

JEST PIERWSZA SOŁTYSKA

01.04.2011.

ZWIERZYN – Będzie się działo – mówiły kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich, które na zebraniu usiadły przy jednym stole, a mężczyźni przy drugim. Dopiero pod koniec spotkania, które odbyło się w środowe popołudnie dowiedzieliśmy się, że chodziło im o to, żeby we wsi rządziła kobieta.

Sprawozdanie ustępującego sołtysa było bardzo krótkie. – Tegoroczny fundusz sołecki przeznaczymy na naprawę drogi, część otrzyma KGW, dołożymy na dożynki, choinkę i Dzień Dziecka, remont strażnicy OSP i wesprzemy też naszych piłkarzy – wyliczał BOGDAN WORACH. Przypomniał też, że w minionej kadencji wymienili okna w kościele, wyremontowano im świetlicę, zakupiono sprzęt dla KGW i stół do tenisa stołowego. Pierwsze do ataku ruszyły panie z KGW. Najbardziej denerwuje je fakt, że to gmina bierze pieniądze za wypożyczenie świetlicy na wesela. – Dotychczas zawsze miałyśmy parę złotych za wypożyczenie naczyń, teraz coraz częściej wynajmujący przywożą swoje. Po co kupowałyśmy te gary. Rozdajmy je i koniec – grzmiała ANNA KACZOROWSKA. Popierające ją koleżanki wypomniały przy tym, że to one najpierw malowały, a potem sprzątały świetlicę. Upomniały się też o plac zabaw. – Każdy chciałby przyjść na gotowe – denerwowało je to, że nawet we wsi są tacy, którzy zapominają o interesach KGW. Burmistrz ROBERT ADAMCZYK tłumaczył, że to społeczność, a dokładniej ich przedstawiciel, czyli sołtys decyduje o tym komu wypożyczyć świetlicę. Jego zdaniem budynek ma w pierwszej kolejności służyć sołectwu, a plac zabaw wybudowany zostanie jeszcze w tym roku – zapewnił.

TROCHĘ STRACH, TROCHĘ TREMA

W wyborcze szranki z ustępującym sołtysem stanęła „faworytka” zwierzynianek MAŁGORZATA RATAJ. Wygrała zdecydowanie. Do urny wyborczej nie zaglądaliśmy, ale otrzymała tyle głosów ile kobiet było na sali. Tu należy podkreślić, że pani Małgorzata jest pierwsza kobietą w naszej

gminie, której w bieżących wyborach powierzono funkcję sołtysa. – Mam nadzieję, że sprostam oczekiwaniom mieszkańców. Po cichu liczyłam, że wybrany zostanie ktoś inny, ale skoro się już tak stało, to wierzę, że znajdziemy wspólny język i wspólną platformę porozumienia przy rozwiązywaniu wiejskich problemów – powiedziała nam tuż po ogłoszeniu wyników. Nie ukrywała, że czuje odrobinę strachu i tremy, a swoje urzędowanie na sołeckim stołku zamierza rozpocząć od zadbania o wizerunek wsi, a dokładniej od wiosennych porządków. Kolejną ciekawostką środowych wyborów okazało się to, że w ich radzie sołeckiej oprócz EWY SZULCZEWSKIEJ, DANIELA ŚWIŁŁO i CZESŁAWA KOLAŃSKIEGO działać też będzie małżeństwo KRYSZYNA i PIOTR HŁADUNIUKOWIE.

Tadeusz Krawiec